

# WBU, Mi

Nie ma nic tu  
Nie ma nic tu pusto  
Już nie ma nic tu  
Nie ma nic tu pusto  
Już nie ma nic tu  
Nie ma nic tu pusto  
Już nie ma nic tu  
Nie ma nic tu pusto  
Nie ma nic tu  
Nie ma nic tu pusto  
Jesteś jak to rozbite lustro  
Umarło w Tobie życie  
a tyle było sił, w Tobie  
wiary, nadziei,  
Taki z Ciebie optymista  
był bliski kariery.  
Zawsze taki dobry, pomysłowy i szczery  
Zadbany, nowoczesny  
dres tylko od święta  
Zadowolenie, uśmiech było widać z kilometra.  
I tak przez trzy lata  
praca, ona, chata  
Nie widziałeś po za nią tu świata  
Tak jak Ty w niej ona też w Tobie zakochana.  
Weekendy rzadko kiedy w towarzystwie osób trzecich  
Byliście trochę dziwni  
Jej rodzice tak jak Twój nie byli przeciwni  
Życzyli Wam dobrze,  
bo zazwyczaj tak się życzy dziecku, to proste  
Refren:

Kochasz to to pokaż, to to okaż  
Nie pozwól tego spieprzyć  
Choć tyle nie udanych związków  
Niedotrzymanych obietnic,  
choć byś się starał w chuj czasem to wszystko na nic.  
Zafascynowany swą miłością czasem nie zauważysz że coś nie tak  
Miłość bywa fałszywa, zła, bywa ślepa, bywa ślepa  
Plany były wielkie wspólnie zamieszkać  
Za rok za dwa ślub i razem aż po grób  
Mielicie wspólną pasję, podobne charaktery  
pasowaliście do siebie, wyglądaliście ładnie  
Było widać, że stworzycie coś, nie upadniecie na dno.  
Kłótnie były ostre, ale były bardzo rzadko.  
Ty i on trochę taka para wynalazek  
ale najważniejsze, że wpatrzeni w siebie jak w obrazek  
Skarbie ja dla Ciebie wszystko zrobię i jeszcze więcej  
nikogo nigdy nie kochałam tak jak Ciebie,  
choć było wielu,  
bez Ciebie życie byłoby życiem bez celu.  
Dzięki Tobie że tu jesteś nic nie jest bez sensu, każda chwila z Tobą to spełnione marzenie, liczy się  
Taką poezję pisaliście prawie do siebie codziennie.

Refren:  
Kochasz to to pokaż, to to okaż  
Nie pozwól tego spieprzyć  
Choć tyle nie udanych związków  
Niedotrzymanych obietnic,  
choć byś się starał w chuj czasem to wszystko na nic.  
Zafascynowany swą miłością czasem nie zauważysz że coś nie tak  
Miłość bywa fałszywa, zła, bywa ślepa, bywa ślepa  
Łatwiej się zakochać nie kochając,  
niż odkochać kiedy się kocha.  
Nie byłaś mnie warta.  
Nasze bycie razem potraktowałeś w żartach.  
Ja myślałam na poważnie, o nas na zawsze.

Ty jak takie dziecko pokochałaś kogoś bardziej.  
A mieliśmy plany, wszystko szło idealnie  
lecz Ty wszystko zepsułaś, wszystko poszło na marne.  
Co ja Ci zrobiłem takiego, że to zrobiłaś?  
Dziś nawet nie potrafisz zadzwonić ani napisać.  
Czym ja zawiniłem?  
Tym bukietem róż? Co tydzień temu kupiłem,  
Dla mnie jak dla Ciebie to już koniec.  
Nie ma nas dla siebie.  
To ostatni list ode mnie dla Ciebie,  
ode mnie dla Ciebie, ode mnie dla Ciebie...  
Refren: x3  
Kochasz to to pokaż, to to okaż  
Nie pozwól tego spieprzyć  
Choć tyle nie udanych związków  
Niedotrzymanych obietnic,  
choć byś się starał w chuj czasem to wszystko na nic.  
Zafascynowany swą miłością czasem nie zauważysz że coś nie tak  
Miłość bywa fałszywa, zła, bywa ślepa, bywa ślepa